

KAMIL KĘSIK
Częstochowa
<https://orcid.org/0000-0003-3824-1101>
e-mail: achimos@interia.pl

I wojna światowa w powiecie wieluńskim w kronikarskiej narracji ks. Andrzeja Witulskiego (2)

1. Życie codzienne – 2. Warunki ekonomiczne – 3. Życie religijne i przejawy patriotyzmu

Baza źródłowa zawarta w *Kronice parafii Wójcin 1908–1923*, spisanej przez ks. Andrzeja Witulskiego (1908–1918) i ks. Aleksandra Żurawskiego (1918–1924)¹, stanowi niebagatelną wiedzę o burzliwych i tragicznych wydarzeniach I wojny światowej oraz pierwszych latach międzywojnia w przygranicznym z Niemcami powiecie wieluńskim. Tekst ten jest kontynuacją pierwszej części artykułu o tym samym tytule, zamieszczonym w „Studiach Teologiczno-Historycznych Śląska Opolskiego” w numerze pierwszym w 2022 r.² W sposób syntetyczny zaprezentowano w nim sylwetkę autora kroniki, sytuację społeczno-polityczną w Wójcinie i okolicy w przededniu wybuchu wojny oraz uwarunkowania

¹ Ks. Aleksander Żurawski – ur. 16 kwietnia 1864 r., święcenia kapłańskie przyjął w 1892 r. Obowiązki wikariusza pełnił w Kraszewicach i Brześciu Kujawskim. Funkcję administratora sprawował w 7 parafiach: Kowale Pańskie, Spycimierz, Kliczków Mały, Cienin, Broniszew, Wilczyn i Niewiesz. Przez pewien czas rezydował w parafii Skulsk. W latach 1918–1924 był proboszczem w Wójcinie, gdzie dokończył budowę kościoła. Następnie przeszedł na probostwo do Giżyc, gdzie został zamordowany na plebanii podczas napadu rabunkowego 6 kwietnia 1932 r. Zob. Michał Widera. 2021. *Dzieje Kościoła katolickiego w powiecie wieluńskim (1918–1939)*. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 814.

² Kamil Kęsik. 2022. „I wojna światowa w powiecie wieluńskim, w kronikarskiej narracji ks. Andrzeja Witulskiego (1)”. *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* 42 (2): 193–216.

atmosferyczne, posunięcia militarno-rekwizycyjne i stosowaną propagandę po obu stronach konfliktu. W drugiej części artykułu zostaną przedstawione m.in. epizody codziennego życia mieszkańców tego obszaru podczas działań wojennych, okoliczności kształtujące warunki ekonomiczne i gospodarcze oraz przejawy życia religijnego pod okupacją, jako rzeczywistości jednoczącej lokalną ludność.

Kontynuacja kluczowych zagadnień zaprezentowanych w pierwszej części artykułu jest swoistego rodzaju próbą holistycznego przedstawienia przebiegu wojny na wąsko zakrojonym terytorium. Podobnie jak w pierwszej części artykułu, celem tekstu jest zrelacjonowanie i odtworzenie wydarzeń wojny w oparciu o wspomnianą kronikę parafialną, w konfrontacji z dostępnymi opracowaniami tematu. W artykule zastosowano metody analizy i porównania źródeł, a także narratywizmu i syntezy, które mają za zadanie stworzyć układ problemowy tekstu, jako najbardziej przejrzysty dla czytelnika.

1. Życie codzienne

Niemieccy decydenci, tocząc wojnę z Rosją na obszarze ziem polskich, zwrócili uwagę na dobre jakościowo ziemie uprawne wzdłuż kordonu granicznego ciągnącego się na wschodniej granicy Prus. W tym obszarze znajdował się również powiat wieluński, który w niemieckich planach był częścią tzw. polskiego pasa granicznego, a który po zakończonej wojnie miał zostać zaanektowany do państwa niemieckiego³. Pomimo tego faktu, spora liczba mieszkańców regularnie pracowała na wychodźstwie, aby podratować skromne rodzinne budżety. Rozpoczęte działania wojenne w sierpniu 1914 r. uniemożliwiły powrót wielu mieszkańców Wieluńszczyzny z Niemiec do domów. Codziennie stały się agresywne akcje okupantów, zmuszające miejscowych chłopów do obsługi ich wojska⁴. Kolejne bitwy i potyczki w głębi Królestwa Polskiego wznagalały przemarsze żołnierzy austrowęgierskich i niemieckich przez wsie graniczne, co powtarzało się w chwilach ich odwrotu. Za każdym razem okupanci wymagali od miejscowej ludności kwa-

³ Imanuel Geiss. 1964. *Tzw. polski pas graniczny 1914–1918*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 11–13.

⁴ Na większe niebezpieczeństwo narażeni byli Polacy pracujący na państwowych posiadach. Wielu pracowników straży granicznych i urzędów z miejscowości granicznych zostało siłą wcielonych do carskiej armii i oddelegowanych w głąb Rosji. Zob. Kamil Kęsik. 2020. I wojna światowa w parafii w Praszce – realia duszpasterskie i wojenne. W *Blisko i daleko V. Sympozjum Regionalistów – Praszka 2019*. Red. Zdzisław Włodarczyk, Zbigniew Szczerbik, Damian Kasprzak, 124. Wieluń – Praszka – Łódź: Wieluńskie Towarzystwo Naukowe; Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. W. Patykiewicza (dalej: AACz). Sygn. Księgi parafialne (dalej: KP) 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 12.

terunków i wyżywienia oraz dokonywali urzędowych rekwizycji płodów rolnych i suchej paszy dla koni⁵.

Mobilizacja sił wojskowych w listopadzie 1914 r. zintensyfikowała grabieżczą politykę kosztem mieszkańców Wieluńszczyzny. Pierwsze półrocze wojny upłynęło z widmem ciągłych rabunków mienia cywilów na rzecz rozwijających się posunięć militarnych⁶. W pierwszych miesiącach okupacji żołnierze wręczali kwity rekwizycyjne, które w wielu przypadkach okazały się bezwartościowe. W związku z tym ludność starała się ukrywać to, co najczęściej padało łupem okupantów. 1 lutego 1915 r. niemiecki podoficer konnicy z 4 żołnierzami chcieli w Wójcinie kupić konie i zboże, wręczając wspomniane bony. Uprzedzeni o planowanej akcji gospodarze ukryli zwierzęta i paszę w pobliskich lasach. Rolnicy zostawili we wsi tylko 2 konie, które Niemcy i tak zabrali, wystawiając bezwartościowe kwity na kwotę 600 marek. Niebawem władze cywilno-wojskowe wprowadziły szereg zarządzeń regulujących łupieżczą politykę niemiecką. Bardzo dotkliwie ludność odczuła nakaz wydany 1 sierpnia 1915 r. przez gen. Paula von Hindenburga, który zobowiązał gospodarzy oddawać wymłócone zboże na potrzeby wojny, z jednoczesnym zakazem handlu demarkacyjnego i to pod groźbą kar. Konsekwencją było wstrzymanie prac w wiatrakach i młynach z wyjątkiem tych, które otrzymały na to pozwolenie. W okolicy Wójcina zezwolono na pracę 3 młynom – w Beruli, Bolesławcu i Wieruszowie. Opłata za mielenie zboża wynosiła 1,50 rubla od korca i 50 kopiejek stałej opłaty jako ekwiwalent dla właścicieli młynów za przymusowy postój⁷. Kolejne restrykcje rządowe dotknęły miejscową ludność 10 sierpnia 1915 r., kiedy zarządzono rekwizycję z każdego domostwa wszelkich przedmiotów metalowych⁸. Dalsze regulacje wojenne nakazały zabór bydła (poza rasowym i cielnym) na potrzeby wyżywienia większych miast. Cena za 120 funtów wagi wynosiła 30–40 marek, co było kwotą o połowę niższą niż przed wojną. W Wójcinie, na zasadzie powyższego przepisu, w ostatnich dniach kwietnia zabrano 15 sztuk tych zwierząt. Chłopi szukali sposobów, aby ocalić od zaboru przynajmniej część bydła, dlatego

⁵ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 13.

⁶ Akta Komisji Szacunkowej Strat Wojennych w Wieluniu obejmują 3790 operatów, o łącznej długości 4 mb. Zob. Kamil Kęsik. 2019. Straty poniesione podczas I wojny światowej w parafii i wsi Rudniki koło Wielunia. W *Blisko i Daleko. Sympozjum Regionalistów – Praszka 2018*. Red. Zdzisław Włodarczyk, Zbigniew Szczerbik, 69–94. Wieluń – Praszka: Wieluńskie Towarzystwo Naukowe.

⁷ Złamanie zakazu używania wiatraków młyńskich wiązało się z karami pieniężnymi, aresztowaniami, a nawet konfiskatą majątków. Taki los spotkał wielu młynarzy z tego terenu. Zob. Kęsik. 2020. I wojna światowa w parafii w Praszce – realia duszpasterskie i wojenne, 125; AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 16.

⁸ Według zarządzenia były to przedmioty wykonane z miedzi, mosiądzu, brązu, mosiądzu laneo, niklu, cyny, cynku, aluminium, ołowiu i stali. Zob. AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 14, 17.

wytworzył się zwyczaj wręczania łąpówek w kwocie kilku rubli, które wstrzymywały ich wywóz⁹.

W sierpniu 1916 r. „Gazeta Powiatowa” informowała o planach kolejnych rekwizycji na cele wojenne. Do 20 sierpnia nakazano wymłócić całość zboża i pozostawić po jednym korcu na morgę wysiewu i drugi do wyżywienia jednej osoby; resztę należało oddać władzom okupacyjnym. Niemcy płacili za korzec żyta 10 rubli, co w handlu dotychczas oscyloowało między 2–2,5 rubla. Lato tego roku było mokre, a urodzaj zbóż – mierny. Rolnicy mieli problem z pozostawieniem wystarczającej ilości zboża tylko dla wyżywienia domowników, nie mówiąc o odstawieniu go na potrzeby kontyngentu. Sołtys Wójcina nie był w stanie wyegzekwować od mieszkańców nałożonego zobowiązania. W związku z tym 19 października przysłano do wsi 8 żołnierzy, którzy osiedlili się w wyznaczonym domu i byli utrzymywani przez mieszkańców (wypłacano im żołd w wysokości 10 marek na osobę). Swoje odejście zaplanowali po wymłóceniu przez rolników żyta, owsa i jęczmienia. Mieszkańcy, którzy nie chcieli łożyć na ich utrzymanie, musieli oddać drób na poczet ich wykarmienia¹⁰.

Kolejna, tym razem niezapowiedziana rekwizycja koni miała miejsce 6 października 1917 r. W obejściach włościańskich urzędnicy niemieccy na grzbietach zwierząt wypalali specjalny symbol, znacząc je na potrzeby wojska. Gospodarze, którzy osobiście odprowadzali konie do punktu zbiorczego w Wieruszowie, po nielegalnie wręczonej łąpówce zabierali je z powrotem do domu. Pomimo tych zabiegów niedobór koni przy pracach polowych stawał się uciążliwy, dlatego zaczęto używać krów jako zwierząt pociągowych¹¹. Ostatnia rekwizycja koni odbyła się 18 stycznia 1918 r. Z Wójcina i sąsiedniej Wiewiórki zabrano 14 sztuk, za które wypłacono niskie kwoty, sięgające maksymalnie 150 rubli. W handlu zwykłym koń kosztował wówczas nawet do 1000 rubli. Kolejną „stawkę” (rekwizycję) koni zapowiedziano na marzec, ale najprawdopodobniej już się nie odbyła¹².

Wzmagająca się klęska głodu zmusiła w 1915 r. władze niemieckie do wprowadzenia podatku od psów. Danina od psa łańcuchowego wynosiła 10 rubli, a od luźno biegających – 15 rubli. Osoby, które nie chciały płacić, mogły legalnie je zabić. Taka sytuacja doprowadzała do dramatycznych rozwiązań. Zdarzały się przypadki uśmiercania zwierząt kołkami, topienia ich lub zakopywania żywcem.

⁹ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 21.

¹⁰ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 22.

¹¹ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 27.

¹² AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 28.

Wielu twierdziło, że nie będą zabijali „swoich stróżów”, dlatego polecali wykonać polecenie niemieckie samym żołnierzom. Pozostali nie płacili podatku, mimo posiadania zwierząt, a tylko mała grupa rolników uiszczała naliczoną takse. Niemcy, widząc niedorzeczność własnego rozporządzenia, z czasem zaprzestali jakichkolwiek restrykcji wobec egzekwowania tego przepisu¹³.

Coraz trudniejsza sytuacja ekonomiczna zwykłych cywilów nasiliła plagę włóczędzy wśród młodych mężczyzn i kradzieży¹⁴. Apogeum napływu bezdomnych w Wójcinie i okolicy rozpoczęło się po pierwszym ataku zimy w listopadzie 1915 r.¹⁵ W następnym roku codziennie ok. 30 osób – począwszy od dzieci, aż po starców – żebrało o chleb i odzienię. Na terenie powiatu wieluńskiego byli to zazwyczaj mieszkańcy Częstochowy, Pabianic i Zduńskiej Woli¹⁶. Początkowo miejscowa ludność hojnie wspierała przybyszów, ale z czasem wśród potrzebujących znaleźli się wagabundy, którzy przepijali w karczmach otrzymany grosz¹⁷. Konsekwencją alkoholizmu stały się rozboje i bijatyki¹⁸. Nie brakowało zjawisk przestępczych z ich udziałem. Już pod koniec 1914 r. wzrastały kradzieże zwierząt i zboża, a także morderstwa ta tle rabunkowym¹⁹. Tragicznym epizodem było wydarzenie z 8 marca 1915 r., kiedy to doszło do bestialskiego zabójstwa leśniczego Michała Makowicza-Korszaka, którego mieszkanie splądrowano i ograbiono²⁰. Do orzekania spraw sądowych został powołany w Wieluniu niemiecki sąd, który od 1916 r. wydawał coraz surowsze wyroki za pospolite przestępstwa; m.in. za kradzież na targu skazano na rok więzienia mieszkankę Wójcina, a na 3 lata odsiadki skazano mężczyznę, który dopuścił się gwałtu. Ponadto nałożono wiele kar pozbawienia wolności w przedziale od 3 do 12 lat²¹. Pomimo zamknięcia przejść granicznych nielegalnie organizowano przemyt osób chętnych do pracy zarobkowej w Niemczech. W samym Wójcinie wychodźstwo cieszyło się sporym zainteresowaniem. Na początku stycznia 1915 r. władze okupacyjne odkryły ten proceder, za

¹³ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 16.

¹⁴ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 13.

¹⁵ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 18.

¹⁶ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 21.

¹⁷ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 15.

¹⁸ 14 października 1915 r. mieszkaniec Bolesławca – Józef Wojterakowski dokonał kradzieży w Wójcinie na kwotę 600 rubli. Po schwytaniu oddano go pod straż żandarmerii niemieckiej w Wieruszowie, gdzie sąd skazał go na 2 lata więzienia. Zob. AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 17.

¹⁹ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 13.

²⁰ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 15

²¹ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 21.

co jego organizator został ukarany więzieniem²². W połowie wojny zdecydowanie słabiej zabezpieczano granicę przez wojska niemieckie, co spotęgowało przemytnictwo osób i towarów. Sąd niemiecki karał nawet nie tyle za szmugłowanie zakazanych produktów, co za sam fakt nielegalnego przejścia granicy. Mieszkańcy Wójcina i okolic kupowali najczęściej towary w Byczynie (niem. Pitschen), a następnie sprzedawali je wśród swoich po mocno zawyżonych cenach. Do przejścia granicy konieczne było pozwolenie landrata powiatu, który wyrażał zgodę na dotarcie tylko do określonego miejsca i celu. Pozwalano także przewozić maszyny rolnicze: pługi, brony, siewczarnie, pompy oraz wyroby blaszane (wiadra). Całkowicie zabroniono spedycji herbaty, kawy i tytoniu, mimo to przemycano te towary na wysoką skalę. Niejednokrotnie dochodziło do śmiertelnych postrzałów i zranień przemytników²³.

Wiele prozaicznych spraw dnia codziennego urastało do rangi problemów pierwszoplanowych. Ciężkie mrozy w styczniu 1917 r. spowodowały wstrzymanie dostaw opału do gospodarstw. Do Wójcina nie dotarł węgiel zamówiony w poprzednim roku, a ceny za drewno stały się bardzo wysokie – liczono 15 marek za 1 m³. Temperatury spadające poniżej –20°C groziły zmarznięciem ziemniaków i innych warzyw bulwowych przechowywanych w ziemnych kopcach²⁴. Innym źródłem niepokoju były częste pożary drewnianej zabudowy gospodarczej i mieszkaniowej. Takich incydentów w samym Wójcinie było kilkanaście, m.in. w nocy z 12 na 13 października 1916 r. w obejściu Jana Mączki²⁵. Dwa miesiące później, naprzeciw kościoła, w domu rodziny Głowackich pojawił się ogień, który przeniósł się na sąsiednie budynki. W pożodze zginęła mała Petronela Głowacka. Przy usuwaniu skutków pożaru wałęsa się ściana zmiażdżyła Tomasza Mendela. Po kilku dniach kolejny pożar strawił zabudowania dwóch gospodarzy. Kolejna pożoga miała miejsce 14 grudnia – w trakcie suszenia lnu w domu Szadkowskiej, a 20 grudnia spłonęły budynki Stanisława Łuczka na Pasterniku²⁶. Rok 1917 rozpoczął się od pożaru w gospodarstwie Franciszka Konieczki. To wydarze-

²² AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 14.

²³ Przemycnicy podejmowali się najróżniejszych sposobów szmugłowania towarów. Niektóre pomysły były na wskroś komiczne. W czasie śnieżnych zim owijali się białymi prześcieradłami, co miało uczynić ich „niewidocznymi” dla patrolujących granicę strażników. Zob. Maciej Cierniewski (red.). 2017. *Sekrety Wielunia, Praszki i Wieruszowa*. Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy Michał Koliński, 26; AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 21.

²⁴ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 26.

²⁵ Ogólna strata została oceniona na 1 tys. rubli. Zob. AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 23.

²⁶ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 25.

nie potwierdziło obawy mieszkańców parafii, że we wsi działała tzw. niewidzialna ręka podpalacza²⁷.

Pomimo działań wojennych sprawa szkolnictwa elementarnego stanowiła troskę lokalnej ludności, na czele z miejscowym duchowieństwem. Proboszczowie i administratorzy byli zobowiązani do cotygodniowej obecności w placówkach oświatowych znajdujących się na terenie parafii. Dziekani podczas wizytacji również mieli odwiedzać wszystkie placówki oświatowe. Pełniąc funkcję wizytatorów kościelnych w danym dekanacie, posiadali również szereg uprawnień odnośnie do sposobu prowadzenia katechezy. Bp Stanisław Zdzitowiecki²⁸ zalecał im sprawdzanie nauczanych treści, aby „była to zdrowa i silna strawa duchowa”²⁹. Od początku 1918 r. zwiastuny niepodległości Polski pozwoliły na utworzenie w Wójcinie drugiej szkoły elementarnej, do której uczęszczało 58 dzieci. Ks. Andrzej Witulski, analizując przyrost naturalny w okolicy, stwierdził, że nawet 2 szkoły w dalszym ciągu były niewystarczające, gdyż kolejną należało utworzyć we wsi Gola. Do Wójcina udało się sprowadzić z Warszawy Stanisławę Wodzyńską, która objęła obowiązki nauczycielki. Jej młody wiek (18 lat) nie wszystkim przypadł do gustu³⁰.

²⁷ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 25.

²⁸ Bp Stanisław Kazimierz Zdzitowiecki – ur. 15 lutego 1854 r. w Barczkowicach k. Radomska. Po święceniach kapłańskich, przyjętych w Warszawie w 1877 r., został skierowany na studia do Rzymu. Następnie był proboszczem w 2 warszawskich parafiach. Sakrę biskupią przyjął 23 listopada 1902 r. W latach 1902–1927 był biskupem diecezji kujawsko-kaliskiej. Zmarł we Włocławku 11 lutego 1927 r. Zob. Wojciech Frątczak. 2004. Zdzitowiecki Stanisław Kazimierz. W *Włocławski Słownik Biograficzny*. Red. Stanisław Kunikowski. T. 1. Włocławek: Włocławskie Towarzystwo Naukowe, 186–187.

²⁹ 1915. „Wezwanie do zakładania szkół ludowych”. Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej (dalej: KDKK) 9 (4–6): 82–86; 1915. „Odwiedziny szkół przez księży”. KDKK 9 (7–9): 224.

³⁰ Ogólnie na terenie powiatu wieluńskiego mieściły się 153 szkoły elementarne. Wśród nich były szkoły publiczne – męskie 3, żeńskie 3 i mieszanych 117 (razem 123), oraz prywatne – żeńskich 8 i mieszanych 22 (razem 30). W szkołach publicznych posługiwano się tylko językiem polskim (nie było szkół z językiem niemieckim, rosyjskim i jidysz). Spośród szkół prywatnych z językiem polskim było 19 placówek, z niemieckim – 3, a z jidysz – 8, i żadnej z językiem rosyjskim. Szkoły żydowskie (chedery) prowadzone były przez związki wyznaniowe. W szkołach elementarnych, przejętych od Rosjan przez władze niemieckie, w pierwszych miesiącach wojny uczyło się w sumie 3 798 chłopców i 3 261 dziewcząt, w tym w szkołach miejskich 417 uczniów i 391 uczennic, a w szkołach wiejskich 3 381 chłopców i 2 870 dziewcząt. W szkołach dokształcających w systemie niedzielnym było 12 uczniów. Zob. AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 28; Archiwum Państwowe w Łodzi Oddział w Sieradzu (dalej: APŁOS). Zespół: Inspektorat Szkolny Wieluń. Sygn. 4. Sprawozdania Inspektora Szkolnego Wieluńskiego ze stanu szkolnictwa elementarnego w 1917–1918, 8; Kamil Kęsik. 2018. „Szkolnictwo elementarne na terenie powiatu wieluńskiego u progu niepodległości (1917–1918)”. *Rocznik Wieluński* 18: 158–161; Tadeusz Olejnik. 2008. *Wieluń. Dzieje Miasta (1793–1945)*. Łódź – Wieluń: Zakład Poligraficzny „kolor-Druk”, 269.

2. Warunki ekonomiczne

Miejscowa ludność starała się rekompensować niedobory finansowe w swoich rodzinnych budżetach pracą zarobkową w górnictwie i rolnictwie w niemieckich kopalniach i gospodarstwach rolnych. Zjawiskiem nagminnym, począwszy od lat 70. XIX w., było wychodźstwo sezonowe do pracy w Niemczech i Francji. Sprawy handlowe były podejmowane tylko w minimalnym stopniu. W chwili rozpoczęcia działań wojennych ta forma zarobkowania została oficjalnie wstrzymana, a powrót polskich emigrantów utrudniony³¹. Naturalnym zjawiskiem społecznym w miejscowościach nadgranicznych była wymiana handlowa z ludnością niemiecką. Główne przejścia graniczne znajdowały się w Goli – na drodze do Byczyny i w Praszce – przy trakcie do Gorzowa Śląskiego (niem. Landsberg). Ze względów strategicznych infrastruktura drogowa na tych odcinkach była utrzymywana przez Rosjan w złym stanie³². Od chwili rozpoczęcia działań wojennych zjawiskiem coraz częstszym były nielegalne przemyty produktów żywnościowych z Niemiec, czego dopuszczali się również mieszkańcy Wójcina. Jesienią i zimą 1914 r. na szeroką skalę szmuglowano m.in.: cukier, świece, zapalki, sól, kawę i okowitę. Ceny poszczególnych produktów windowały kilkukrotnie w górę przez cały okres wojny. Ks. Andrzej Witulski dokonał zestawienia cen wybranych produktów spożywczych i zwierząt hodowlanych, począwszy od 1914 r. do końca 1916 r.

Tabela nr 1. Ceny produktów spożywczych i zwierząt gospodarskich w latach 1914–1916

Lp.	Przedmiot	Cena		
		1914 r.	1915 r.	1916 r.
1.	Sól (153 funty)	9–14 rubli	powyżej 14 rubli	cena zbieżna
2.	Żyto (korzec)	10 rubli	16 rubli	16–20 rubli

³¹ Okres wyjazdu na tzw. saksy rozpoczynał się każdego roku w połowie lutego. Wielu przedstawiało się przez granicę nocą, bez zgody władz, często ryzykując życiem. Wykształciły się wówczas specjalne grupy przemytnicze (również w Wójcinie), jednak większość wybierała emigrację legalną. Obok prac w gospodarstwach przygranicznych, emigranci udawali się do Saksonii, Szwabii oraz Szlezwiku-Holsztynu. Zob. APŁOS, Zespół: Powiatowa Komenda P.P. w Wieluniu Posterunek w Praszce. Sygn. 191/1594. Wykaz osób, które wyjechały bez zezwolenia za granicę; Archiwum Sióstr Bernardynek w Wieluniu. [Bez sygn.]. Kronika sióstr bernardynek w Wieluniu 1908–1920, 74; Kamil Kęsik. 2019. Parafia Jaworzno w okresie I wojny światowej i II Rzeczypospolitej. W *Z przeszłości miejscowości i parafii Jaworzno k. Wielunia*. Red. Kamil Kęsik, 178–179. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego; Kamil Kęsik. 2020. *Kościół katolicki w powiecie wieluńskim w czasie I wojny światowej*, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 61.

³² Tadeusz Olejnik. 1999. Czasy nowożytne. Praszka w XIX i XX wieku. W *Nad górą Prosną. Monografia Praszki*. Red. Tadeusz Krzemiński, 341. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

3.	Owies (korzec)	10 rubli	12 rubli	cena zbieżna
4.	Jęczmień (korzec)	8–9 rubli	do 14 rubli	cena zbieżna
5.	Ziemniaki (korzec)	–	2 ruble	3–4 ruble
6.	Mięso wołowe (funt)	12 kopiejek	30–35 kopiejek	50 kopiejek
7.	Mięso wieprzowe (funt)	18 kopiejek	45–55 kopiejek	1 rubel
8.	Słonina (funt)	60–75 kopiejek	75–90 kopiejek	cena zbieżna
9.	Jaja (mendel)	–	5, 75 rubli	7–8 rubli
10.	Masło (kwarta)	–	do 2 rubli	powyżej 2 rubli
11.	Kura	–	do 3 rubli	4,5 rubla
12.	Gęś	–	2 ruble	7–8 rubli
13.	Krowa	–	od 160 rubli	300–600 rubli
14.	Koza	–	do 400 rubli	powyżej 400 rubli
15.	Koń (stary)	–	200 rubli	cena zbieżna
16.	Koń (młody)	–	do 500 rubli	ok. 700 rubli
17.	Żrebię	–	–	200–350 rubli
18.	Prosię (sześciotygodniowe)	–	20 rubli	cena zbieżna

Źródło: AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 13, 15, 21.

Pod koniec 1914 r. ceny zaczęły radykalnie wzrastać. Jedynym pocieszeniem dla miejscowych były sprzyjające warunki pogodowe trwające do końca tego roku, które ułatwiały nielegalne procedury przemytu³³. Jednak w styczniu 1915 r. rozpoczęły się opady śniegu, które zakończyły się odwilżą oraz potężnymi i długotrwałymi roztopami. Z utęsknieniem wyczekiwano na przymrozki, które pozwoliłyby na łatwiejszy dojazd dla handlujących i skupujących trzodę i rogaciznę przemysłowców. Pod koniec stycznia tego roku nieśmiało zaczęli pojawiać się w wieluńskich wsiach handlujący żywym inwentarzem z Wieruszowa i Krzepic, dzięki czemu ceny stopniowo ulegały normalizacji³⁴. Pomimo chwilowych braków produktów mięsnych radzono sobie z niedoborem żywca bez większych problemów. Jedynie najuboższym mieszkańcom doskwierała uciążliwa bieda i niedożywienie.

Wysokie ceny zbóż w 1914 r. nie doprowadziły do plagi głodu, gdyż zapasy ziemniaków z jesieni pozwoliły na ich zakup po stosunkowo niskiej cenie. Po żniwach w 1915 r. ceny zbóż były niższe, dlatego Niemcy kategorycznie zabronili wywozić je poza granice powiatu i wyznaczyli w skupach cenę maksymalną do 19

³³ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 13.

³⁴ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 14.

marek za korzec. Zezwolono rolnikom wywozić ziemniaki w celach handlowych do niemieckiej Buczyny, gdzie płacono za korzec 10 zł. Ks. Andrzej Witulski zaznaczył:

Gospodarze zrobili złote interesy i pieniądze mają tak dużo, jak do dziś nie mieli³⁵.

Drugie półrocze 1915 r. przyniosło kolejne podwyżki cen produktów spożywczych i zwierząt hodowlanych. Widmo nędzy dotknęło w Wójcinie wszystkich wyrobników, którzy – pozbawieni pracy wychodźczej – nie mogli zakupić wystarczającej ilości prowiantu na potrzeby własnych rodzin³⁶. Kurs rosyjskiego pieniądza, który został ustalony przez Niemców w stosunku 1 rubel do 1,40 marki, bardzo redukował wartość tej waluty (przed wojną płacono ok. 2,16 marki). Sporą wartość nadal posiadały złoto i srebro, które nagminnie skupowali Żydzi³⁷. Władze niemieckie, widząc niesubordynację chłopów względem odstawiania kontyngentów zbożowych na potrzeby armii, w listopadzie 1915 r. sprowadziły do Wójcina benzynowe maszyny młocarskie, które umieszczono w obejściach bogatszych włościan. Przy ich pomocy i pod okiem żandarmerii, rolnicy młócili swoje zapasy, które następnie zabierali Niemcy, płacąc po 9 rubli za korzec. Na użytek rodzin zostawiali jedynie 150 funtów na osobę. Rolnicy na różne sposoby próbowali dokonywać oszustw, by jak najwięcej zboża zachować dla siebie. W tym celu próbowano przekupywać młocących pracowników, wręczając im drobne pieniądze. Każdy gospodarz musiał mieć zorganizowany własny zespół żniwiarzy, w którym pracownik dostawał 2,5 rubla za godzinę pracy. W okolicznych wsiach, gdzie rolnicy dobrowolnie oddali żyto, nie organizowano młócenia pod okiem komisji. Dlatego wójciński proboszcz w gorzkich słowach wypowiadał się o swoich parafianach:

Sądzieli, że będą mądrzejsi, a okazało się, że są głupszy, bo rząd na upór lekarstwo znalazł³⁸.

Trudne położenie Polaków w Kongresówce zauważali europejscy decydenci. Głośnym echem odbił się wystosowany w 1915 r. apel papieża Benedykta XV do

³⁵ Za złamanie tego przepisu karano grzywną do 10 tys. marek lub więzieniem. Zob. AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 15.

³⁶ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 17.

³⁷ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 19.

³⁸ W pobliskim Bolesławcu nieznanemu sprawcy ukradli Józefowi Limienieckiemu 12 tys. rubli w gotówce i wekslach. Zob. AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 18.

episkopatów całego świata, w którym prosił o pomoc materialną dla Polaków³⁹. W diecezji kujawsko-kaliskiej dzień zbiórki wyznaczono na 21 listopada. Dla wzmocnienia duchowego tego wydarzenia zarządzone trzydniowy post i modlitwę, które miały towarzyszyć zbiórce. W Wójcinie parafianie złożyli na ten cel 272 ruble, z czego 247 rubli przekazano ks. Bolesławowi Wróblewskiemu z Praszki⁴⁰ – koordynatorowi dekanalnemu akcji, a 25 rubli ks. Andrzej Witulski przesłał dla seminarium we Włocławku⁴¹.

W kolejnych miesiącach władze okupacyjne nałożyły maksymalne ceny na towary spożywcze. Produkty, które nie podlegały urzędowej wycenie (np. odzież), osiągały ceny niebotyczne⁴². Rodziny z dziećmi zaczęły doświadczać nędzy, której dotychczas nie było w Wieluńszczyźnie. Również władze niemieckie były zszokowane zaistniałą sytuacją. Za ich zgodą Rada Główna Opiekuńcza przeprowadziła w dniach od 11 do 18 czerwca 1916 r. akcję „Ratujcie dzieci”. W parafii wójcinskiej kwestowały różne stany, które uzbierały łącznie 287,66 rubli. Ks. Andrzej Witulski uznał, że rezultat zbiórki – w zderzeniu z zamożnością tutejszych włościan – był więcej niż skromny. Mieszkańcy wsi nie łożyli chętnie pieniędzy, uważając, że to zbiórka „na polskiego króla i legiony”. Proboszcz, widząc przywiązanie parafian do odchodzącego rządu rosyjskiego, żywił wielkie obawy o pomyślność dla odradzającej się Ojczyzny⁴³.

³⁹ 1917. *Działalność ojca świętego w czasie obecnej wojny treściwie opisana na podstawie dokumentów autentycznych staraniem Civiltà Cattolica*. Włocławek: Księgarnia Powszechna i Drukarnia Diecezjalna, 38–39.

⁴⁰ Ks. Bolesław Wróblewski – ur. 19 sierpnia 1867 r. we wsi Rzuchów k. Chełmna nad Nerem. Sakrament święceń kapłańskich przyjął w 1889 r. Posługę wikariuszowską pełnił w Warcie i w parafii św. Zygmunta w Częstochowie. Organizował nowo powołaną parafię św. Barbary w Częstochowie. Następnie był proboszczem w Rędzinach i Wolborzu, a w latach 1910–1917 pełnił ten urząd w Praszce. Stamtąd przeszedł do parafii Świętej Rodziny w Częstochowie (katedra), w której pracował do swojej śmierci 7 czerwca 1951 r. Zob. Jan Związek. 2001. *Życie i działalność ks. Bolesława Wróblewskiego (1867–1951)*. Częstochowa: Regina Poloniae, 77–90.

⁴¹ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 18.

⁴² AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 22.

⁴³ 1918. „Pismo ks. dra K. Dębińskiego – prezesa Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie do bpa S. Zdzitowieckiego z dn. 13 kwietnia 1918 r.” KDKK 12 (4): 97–98. W powiecie wieluńskim akcja „Ratujcie dzieci” pierwszy raz miała miejsce w 1916 r. Zob. Jan Książek. 2007. *W ofierze Ojczyźnie... ziemia wieluńska w latach 1914–1921* (folder wydany z okazji wystawy czasowej w Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu, listopad 2007 – styczeń 2008). Wieluń: Muzeum Ziemi Wieluńskiej; AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 22.

3. Życie religijne i przejawy patriotyzmu

Warunki wojenne ograniczyły w pewnym zakresie formę zewnętrznego okazywania praktyk religijno-patriotycznych przez katolików w powiecie wieluńskim. Bez przeszkód kapłani mogli celebrować sakramenty jednorazowe (chrzty, bierzmowania i śluby) oraz pogrzeby. Można było także obchodzić wydarzenia religijne o charakterze zewnętrznym, takie jak rekolekcje i misje, odpusty i nabożeństwa okresowe⁴⁴. Zdecydowanym zakazem zostały objęte piesze pielgrzymki na Jasną Górę⁴⁵. Wierni Wieluńszczyzny słynęli z tej formy pobożności, dlatego władze okupacyjne ewidentnie zabroniły podejmowania prób pielgrzymowania⁴⁶. O ile w 1913 r. na Jasną Górę z dekanatu powiatowego pielgrzymowało 19 parafii (w tym parafianie z Wójcina), o tyle w 1914 r. udało się przed cudowny obraz Madonny jedynie 11 parafii, wśród których nie było już pątników z Wójcina. Ruch pielgrzymkowy został zamrożony na przeszło 4 lata⁴⁷.

Duchowni starali się rekompensować wszelkie ograniczenia swobód religijnych innymi formami pobożności. Przejawem tego była zarządzona przez bpa Stanisława Zdzitowieckiego na 6 maja 1917 r. uroczystość Matki Bożej Królowej Korony Polskiej. W Wójcinie dzień ten posiadał wyjątkowy charakter religijny i społeczny. Na rozpoczęcie parafialnego świętowania o godz. 6.00 rano z wieży kościelnej trębacz odegrał pieśń: *Kiedy ranne wstają zorze*. Podczas głównej Mszy, w miejsce homilii, odczytano list biskupa kujawsko-kaliskiego. Po popołudniowym nabożeństwie majowym proboszcz wygłosił kazanie w duchu narodowościowym, po którym wyruszyła procesja z udekorowanym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej i ze sztandarem Polskiej Organizacji Wojskowej z Orłem Białym. Wierni śpiewali pieśń *Boże, coś Polskę* (na przemian z orkiestrą). Organizacja wojskowa była reprezentowana przez mężczyzn w uniformach

⁴⁴ Obok niektórych wydarzeń religijnych wspomnianych przez ks. Andrzeja Witulskiego zdecydowanie szerzej rzeczywistość tę przedstawił ks. dr Walenty Kott z Ożarowa. Zob. Archiwum Parafii w Ożarowie. [Bez sygn.]. Kronika parafii Ożarów 1912, 1.

⁴⁵ Kęsik. 2020. *Kościół katolicki w powiecie wieluńskim w czasie I wojny światowej*, 285–330.

⁴⁶ 30 sierpnia 1915 r. landrat powiadomił dziekana wieluńskiego – ks. Wincentego Przygodzkiego o kategorycznym zakazie urządzania pielgrzymek ze wszystkich parafii powiatu. Prosił, aby nie podejmować żadnych form pielgrzymowania konspiracyjnego. Zob. AACz. Zespół: Księgi dziekańskie. Sygn. 313. Akta dekanatu wieluńskiego 1913–1915, Pismo do ks. W. Przygodzkiego w sprawie pielgrzymek pieszych do Częstochowy z 30 sierpnia 1915 r., 161.

⁴⁷ W okresie międzywojennym parafianie z Wójcina pielgrzymowali na Jasną Górę w liczbie od 40 do 200 osób. Zob. Archiwum Klasztoru na Jasnej Górze. Sygn. 2384. Wykaz kompanii parafialnych na Jasną Górę 1913–1927, 3–12, 24–38; Kęsik. 2020. *Kościół katolicki w powiecie wieluńskim w czasie I wojny światowej*, 213–314; Michał Widera. 2021. „Pilgrimages from the District of Wieluń to the Jasna Góra Monastery (1921–1939)”. *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* 41 (2): 191–204.

żołnierskich. Na kaplicy tymczasowej i wieży budowanego kościoła zawieszono flagi w barwach narodowych. Domy we wsi również przyozdobiono odświętnie, a w oknach wystawiano obrazy Matki Bożej Częstochowskiej w otoczeniu barw narodowych. Po zakończonej procesji odmówiono litanie za Ojczyznę i odśpiewano pieśń *Wszystkie nasze dzienne sprawy*⁴⁸.

Z wielką atencją podchodzono do sprawowania odpustów parafialnych, na które tłumnie udawali się zarówno świeccy, jak i duchowni. Kronika wójcińska zawiera opis obchodów z 25 listopada 1916 r., kiedy świętowano odpust ku czci św. Katarzyny. Wierni nie pomieścili się w tymczasowej kaplicy, stanowiącej miejsce modlitwy po spalonym w 1911 r. kościele. Sumę celebrował ks. Wiktor Orzanowski z Mokrska⁴⁹, a kazanie wygłosił ks. Stanisław Rychlewski z Cieszęcina⁵⁰. Kilkunastu księży wypowiedało łącznie ok. 600 osób⁵¹. W podobnym duchu organizowano rekolekcje. Na uwagę zasługują nauki wygłoszone w dniach od 10 do 12 lutego 1918 r. Kaplica tymczasowa podczas nabożeństw (przez kolejne 3 dni) stale była wypełniona ludźmi. W dzień odpustu ku czci św. Walentego kapłani wypowiedali ok. 1000 wiernych⁵². Ważnym momentem dla lokalnej społeczności były nabożeństwa celebrowane na zakończenie roku kalendarzowego. Obok podsumowań czysto gospodarczych duchowny głosił poruszające kazania, w których podkreślał doniosłą rolę religii w życiu uciemnionego wojną ludu⁵³.

Znaczącym akcentem patriotycznym dla lokalnej społeczności stały się symboliczne obchody pogrzebowe Henryka Sienkiewicza w 1916 r. 22 listopada Rada Opiekuńcza w Wieluniu zorganizowała w kościele farnym nabożeństwo żałobne

⁴⁸ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 26

⁴⁹ Ks. Wiktor Orzanowski – ur. 18 lutego 1876 r. we wsi Stary Zamość w guberni lubelskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1896 r. Obowiązki wikariusza pełnił w parafii Świętego Krzyża w Łodzi, Małyniu k. Sieradza, Tuszynie i Zduńskiej Woli. W 1908 r. został administratorem parafii Naramice k. Wielunia. W latach 1910–1927 był proboszczem w Mokrsku. Stąd przeszedł na placówkę w Złotym Potoku, gdzie zmarł po niespełna 2 latach pracy, tj. 8 maja 1929 r. Zob. Kęsik. 2020. *Kościół katolicki w powie cie wieluńskim w czasie I wojny światowej*, 430–431.

⁵⁰ Ks. Stanisław Rychlewski – ur. 11 września 1880 r. we wsi Nagórna k. Koła. Święcenia kapłańskie przyjął w 1906 r. Posługę wikariusza pełnił w Mstowie. Stamtąd w 1911 r. przeszedł do Cieszęcina, gdzie został administratorem, później proboszczem i pełnił ten urząd do 1920 r. Następnie objął probostwo w Ożarowie i Praszce, gdzie zmarł 14 maja 1949 r. Kęsik. 2020. *Kościół katolicki w powie cie wieluńskim w czasie I wojny światowej*, 487–489.

⁵¹ Byli to: ks. Wincenty Głowacki (Cieszęcin), ks. Antoni Snawadzki (Dzietrzkowice), ks. Stanisław Nuszkievicz (Bolesławiec), ks. Faustyn Filewski (Walichnowy), ks. Hipolit Zieliński (Wieruszów), ks. Franciszek Kalinowski (Skomlin), ks. Marian Rogoziński (Mieleszyn). Zob. AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 24.

⁵² AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 28.

⁵³ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 27–28.

za zmarłego pisarza, na które zaproszono mieszkańców całego powiatu⁵⁴. Grupa reprezentacyjna z Wójcina, w tradycyjnych strojach wieluńskich, składała się z sołtysa Walentego Dziuby oraz włościan – Franciszka i Małgorzaty Piasta oraz Anny Małosiewiczówny. Delegaci – w imieniu mieszkańców parafii Wójcina – złożyli okolicznościowy wieniec⁵⁵.

Sprawą jednoczącą parafian stała się budowa nowego kościoła. Okres wojny wstrzymał te prace, ale sporo materiałów budowlanych zgromadzono przed jej rozpoczęciem. W tym czasie proboszcza wójcińskiego osobiście dotknęła nagła śmierć Aleksandra Perloka – budowniczego tymczasowej kaplicy parafialnej, którą wzniesiono po spaleniu kościoła. Z jego usług dekarskich korzystała większość gospodarzy w okolicy, a także duchowni – ks. Antoni Snawadzki z Dzierzkowic⁵⁶ i ks. Stanisław Nuskiewicz z Bolesławca⁵⁷ (obecni na jego pogrzebie). Uroczystości pogrzebowe w warunkach wojny były wyjątkowo okazałe i dostojne, i stały się istną manifestacją lokalnego patriotyzmu⁵⁸. Do wznowienia robót doszło 31 maja 1917 r., kiedy koniec wojny nie był jeszcze przesądzony i istniała obawa ponownego wstrzymania budowy⁵⁹. Sprowadzono wówczas z tzw. lasów przyworskich do tartaku w Tyblach (należącego do Stanisława Szukały) drewno zamówione jeszcze przed sierpniem 1914 r.⁶⁰ Ostatnie miesiące wojny przyniosły straty materialne w obejściu kościelnym. Po wcześniejszym rekwirunku piszczałek cynowych tym

⁵⁴ Homilię w kolegiacie wygłosił ks. Bolesław Wróblewski. Treść kazania była utrzymana w tonie podniosłego patriotyzmu. Kunszt oratorski kaznodziei poruszył słuchaczy, którzy zadbali o to, by tekst mowy został wydany drukiem. Zob. Kęsik. 2020. *Kościół katolicki w powiecie wieluńskim w czasie I wojny światowej*, 502–508.

⁵⁵ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 24–25.

⁵⁶ Ks. Antoni Snawadzki – ur. 17 października 1861 r. w Radoszewicach k. Wielunia. Świecenię prezbiteratu przyjął w 1884 r. Kolejno był wikariuszem w Kramsku, Włocławku i Kaliszu. Pełnił równocześnie obowiązki notariusza w lokalnych konsystorzach. W 1889 r. objął w administrację parafię w Jeziorsku. Następnie był proboszczem w Borownie, Działoszynie i Mykanowie. W latach 1910–1924 zarządzał parafią w Dzierzkowicach. Zmarł 6 maja 1927 r. w Ciechocinku. Zob. Kęsik. 2020. *Kościół katolicki w powie cie wieluńskim w czasie I wojny światowej*, 422–425.

⁵⁷ Ks. Stanisław Nuskiewicz – ur. 10 maja 1864 r. we wsi Grzegorzewo k. Koła. Sakrament święceń otrzymał w 1888 r. Pracował na wikariatach w Kowalu i Skulsku. W 1889 r. został administratorem w Przystajni. W kolejnych latach pełnił obowiązki administratora i proboszcza w Białej k. Wielunia, Suchcicach i Samarzewie. W latach 1904–1919 pełnił te zadania w Bolesławcu. Następnie objął probostwo w Grocholicach i w Bęczkowicach, gdzie zmarł 29 września 1939 r. Zob. Kęsik. 2020. *Kościół katolicki w powie cie wieluńskim w czasie I wojny światowej*, 420–421.

⁵⁸ W kronice zawarty jest bogaty opis ceremonii pogrzebowej. Zob. AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 22–23.

⁵⁹ Prace rozpoczęło dwóch murarzy i jeden cieśla, a więcej robotników zjawiało się w dniach następnych. Ks. Andrzej Witulski planował przykrycie murów dachem do końca 1917 r. Dachówkę, z wytwórni Ludwika Thielmana, sprowadzono z Poznania. Zob. AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 26.

⁶⁰ AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923.

razem zabrano dzwony. Proboszcz nosił się z zamiarem ich ukrycia, jednak po informacjach o aresztowaniu duchownych z Mieleszyna, Czastar i Lututowa, którzy wraz z parafianami podjęli się tego procederu, odstąpił od tego pomysłu. Władze niemieckie przedłożyły ks. Andrzejowi Witulskiemu dokument, w którym miał zagwarantować, że dzwony z wieży nie znikną, do chwili zabrania ich przez wojska okupacyjne. Duchowny odmówił złożenia podpisu, po czym chciano oddelegować do ich pilnowania 5 żołnierzy, którzy mieli zamieszkać na plebanii. Proboszcz nie przystał również na to rozwiązanie, dlatego żołnierze zamieszkali w budynkach gospodarczych, z obowiązkiem ich wyżywienia przez włościan. Po 3 dniach dzwony zabrano, a ich technicznego opisu dokonał miejscowy nauczyciel. Okupanci nie zostawili żadnych pokwitowań za zabór mienia. Proboszcz, podsumowując ten epizod zaznaczył:

I taka to wolność, jaką Niemcy Polskę obdarzyli⁶¹.

Pomimo trudności finansowych parafii i niezliczonych niemieckich grabieży wielu mieszkańców starało się wspierać fundusz kościelny. Po zarekwirowaniu dzwonów miejscowa gospodyni – Anna Małosiewiczówna złożyła w kasie banku w Bolesławcu 1,5 tys. marek na stacje Męki Pańskiej, które planowano w przyszłości zakupić do budowanego kościoła. Zdeponowany fundusz miał spoczywać w banku aż do chwili, kiedy procent od nich wynieść miał 2 tys. marek. Dopiero wtedy miejscowy dozór kościelny miał odebrać pieniądze i dokonać zakupu stacji Drogi Krzyżowej⁶².

*

Niedosytem narratywizmu kroniki wójcińskiej jest brak opisu momentu odzyskania niepodległości przez Polskę i związanego z nią optymizmu miejscowych parafian. Sądząc po uroczystościach religijno-patriotycznych, które miały miejsce 6 maja 1917 r., należy sądzić, że dzień 18 listopada 1918 r. był co najmniej cele-

⁶¹ Proboszczowie z tych parafii zostali aresztowani na okres jednego tygodnia, po czym zostali zwolnieni. Zobowiązano ich do wydania dzwonów; w przeciwnym razie groziła im wywózka w głąb Niemiec i surowa kara pieniężna. Zabrane dzwony z Wójcina nosiły imiona: „Piotr” (z 1690 r. – waga 504 funty) i „Benedykt” (z 1667 r. – waga 111 funtów). Zob. AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 28.

⁶² W 1918 r. prace wykończeniowe przy kościele zdecydowanie przyśpieszyły. 20 września 1920 r. kościół został pobłogosławiony przez ks. Mariana Hofmana i od tego momentu nabożeństwa odprawiano tylko w tej świątyni. Zob. Widera. 2021. *Dzieje Kościoła katolickiego w powiecie wieluńskim (1918–1939)*, 179–183; AACz. Sygn. KP 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923, 29.

browany w podobnej oprawie⁶³. Miejscowi wierni, doświadczani od wielu dekad wychodźstwem, a w ostatnim czasie wojną, byli dla ks. Andrzeja Witulskiego silnym wsparciem w pracy kapłańskiej. Budująco charakteryzują ich postawę słowa, które duchowny zapisał w kronice w chwili zakończenia wśród nich swojej pracy:

Lud tu dobry, kapłana szanował i słuchał. Jak kto mógł, to pomagał, za co wdzięczność dla tutejszych parafian w sercu swym na zawsze zachowam, a w modlitwach będę prosił Boga, aby im tę uczynność stokrotnie wynagrodził⁶⁴.

Poszczególne epizody, ukazujące faktograficznie realia wojny w Wójcinie i okolicy, są przeplatane bardzo ostrożnymi przemyśleniami miejscowego proboszcza na tematy powojennej przyszłości. Śledząc jego narrację widać, jak w miarę upływu czasu i w związku z pojawianiem się szeregu wydarzeń wojskowych i społecznych, zmieniało się nastawienie duchownego do Niemców. Proboszcz niemalże przez cały czas trwania wojny wyrażał swoje negatywne stanowisko względem Rosjan oraz ich grabieżczej i upadającej Polaków polityki gospodarczo-narodowej. W armii niemieckiej i austrowęgierskiej upatrywał gwarancję niepodległości⁶⁵. Dopiero w ostatnich miesiącach konfliktu światowego w gorzkich słowach żywił żal do samego siebie, pisząc, że wolność niesiona przez Niemców okazała się grabieżą i terrorem.

Nieocenioną wartością kronikarstwa ks. Andrzeja Witulskiego jest bezstronność i wieloaspektowość zapisu, czego nie zauważa się w pozostałych kronikach z terenu powiatu wieluńskiego. Umiejętnie ukazał on wszelkie wymierne skutki wychodźstwa zarobkowego w głąb Niemiec do 1914 r., ale nie szczędził słów chłodnej dezaprobaty wobec przynoszonego stamtąd laksyzmu moralnego w życiu religijnym i społecznym. Zrównoważenie tych opisów i ich krytyka jest wartością miarodajną, która świadczy o autentyczności przekazu⁶⁶. *Kronika parafii w Wójcinie*

⁶³ Po odejściu z Wójcina ks. Andrzeja Witulskiego 11 lipca 1918 r. jego następca nie kontynuował regularnych zapisów w kronice, przez co straciła ona swój charakter chronologiczny. Zob. AACz. Sygn. KP 294. *Kronika parafii Wójcin 1908–1923*, 29.

⁶⁴ AACz. Sygn. KP 294. *Kronika parafii Wójcin 1908–1923*, 29.

⁶⁵ Takie nadzieje dawali również niemieccy kapłani, którzy z wielką życzliwością dbali o robotników sezonowych z ziem polskich. W powiecie wieluńskim powszechnie znaną osobą był ks. Franciszek (Franz) Marks – proboszcz ze Starego Olesna, który w latach 1910–1921 kierował tamtejszą parafią i słynął w okresie wojny z wielkiej przyjaźni do Polaków. Duchowny dążył do uznania praw mniejszości polskiej na obszarze przygranicznym, za co był prześladowany i zamordowany przez orgeszów w czasie powstań śląskich. Zob. Henryka Wolna. 1966. *Z dziejów duchowieństwa opolskiego*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 86–104; Hilary Gwóźdź. 1982. „Udział duchowieństwa śląskiego w akcji plebiscytowej powstaniach (1919–1921)”. *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 15: 199–200.

⁶⁶ AACz. Sygn. KP 214. *Kronika parafii Wójcin 1908–1923*, 12.

1908–1924, wbrew swojej bogatej treści, znajdowała się dotychczas poza kręgiem zainteresowania lokalnych historyków. Na tle dostępnych przekazów dziejopisarskich z powiatu jawi się ona jako obfite źródło wiedzy o ludziach Wielkiej Wojny w odsłonach codzienności. Kroniki z Mierzyc i Ożarowa zdecydowanie bardziej akcentują wkład osób je piszących, niż realia zewnętrzne, a kronikarka sióstr bernardynek obejmuje przede wszystkim opisy dewocyjne i życie wewnątrz klasztoru. W historiografii Kościoła w perspektywie lokalnej nie można jednak stosować supozycji tych źródeł, gdyż ich porównawcza synteza daje tło dla szczegółowych problemów w nich zawartych. Zasygnalizowanie istnienia tej kroniki, o dziwo nieznaną nawet w Wójcinie, może stanowić punkt wyjścia do głębszej analizy jej treści w ujęciu genealogicznym. Wydaje się również konieczne wydanie jej drukiem jako materiału źródłowego do historii I wojny światowej, co być może znajdzie swoje odzwierciedlenie w pracach osób zaangażowanych w silnie działającym ośrodku regionalnym, jakim jest Wieluńskie Towarzystwo Naukowe.

*

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza
(AACz)

Zespół: Księgi parafialne (KP)

Sygn. 294. Kronika parafii Wójcin 1908–1923.

Zespół: Księgi dziekańskie

Sygn. 313. Akta dekanatu wieluńskiego 1913–1915.

Archiwum Klasztoru na Jasnej Górze

Sygn. 2384. Wykaz kompanii parafialnych na Jasną Górę 1913–1927.

Archiwum Państwowe w Łodzi Oddział w Sieradzu (APŁOS)

Zespół: Inspektorat Szkolny Wieluń

Sygn. 4. Sprawozdania Inspektora Szkolnego Wieluńskiego ze stanu szkolnictwa elementarnego w 1917–1918.

Zespół: Powiatowa Komenda P.P. w Wieluniu Posterunek w Praszcze

Sygn. 191/1594. Wykaz osób, które wyjechały bez zezwolenia za granicę.

Archiwum Parafii w Ożarowie

[Bez sygn.]. Kronika parafii Ożarów 1912.

Archiwum Sióstr Bernardynek w Wieluniu

[Bez sygn.]. Kronika sióstr bernardynek w Wieluniu 1908–1920.

Źródła drukowane

1917. *Działalność ojca świętego w czasie obecnej wojny treściwie opisana na podstawie dokumentów autentycznych staraniem Civiltà Cattolica*. Włocławek: Księgarnia Powszechna i Drukarnia Diecezjalna.

1915. „Wezwanie do zakładania szkół ludowych”. *Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej* 9 (4–6): 82–86.

1915. „Odwiedziny szkół przez księży”. *Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej* 9 (7–9): 224.

1918. „Pismo ks. dra K. Dębińskiego – prezesa Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie do bpa S. Zdzitowieckiego z dn. 13 kwietnia 1918 r.” *Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej* 12 (4): 97–98.

Opracowania

Cierniewski Maciej (red.). 2017. *Sekrety Wielunia, Praszki i Wieruszowa*. Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy Michał Koliński.

Frączak Wojciech. 2004. Zdzitowiecki Stanisław Kazimierz. W *Włocławski Słownik Biograficzny*. Red. Stanisław Kunikowski. T. 1, 186–187. Włocławek: Włocławskie Towarzystwo Naukowe.

Gwóźdź Hilary. 1982. „Udział duchowieństwa śląskiego w akcji plebiscytowej powstaniach (1919–1921)”. *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 15: 171–230.

Immanuel Geiss. 1964. *Tzw. polski pas graniczny 1914–1918*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Kęsik Kamil. 2018. „Szkolnictwo elementarne na terenie powiatu wieluńskiego u progu niepodległości (1917–1918)”. *Rocznik Wieluński* 18: 158–161.

- Kęsik Kamil. 2019. Parafia Jaworzno w okresie I wojny światowej i II Rzeczypospolitej (1914–1939). W *Z przeszłości miejscowości i parafii Jaworzno k. Wielunia*. Red. Kamil Kęsik, 147–193. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- Kęsik Kamil. 2019. Straty poniesione podczas I wojny światowej w parafii i wsi Rudniki koło Wielunia. W *Blisko i Daleko. Sympozjum Regionalistów – Praszka 2018*. Red. Zdzisław Włodarczyk, Zbigniew Szczerbik, 69–94. Wieluń – Praszka: Wieluńskie Towarzystwo Naukowe.
- Kęsik Kamil. 2020. I wojna światowa w parafii w Praszce – realia duszpasterskie i wojenne. W *Blisko i daleko V. Sympozjum Regionalistów – Praszka 2019*. Red. Zdzisław Włodarczyk, Zbigniew Szczerbik, Damian Kasprzak, 121–154. Wieluń – Praszka – Łódź: Wieluńskie Towarzystwo Naukowe.
- Kęsik Kamil. 2020. *Kościół katolicki w powiecie wieluńskim w czasie I wojny światowej*. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- Kęsik Kamil. 2022. „I wojna światowa w powiecie wieluńskim w kronikarskiej narracji ks. Andrzeja Witulskiego (1)”. *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* 42 (2): 193–216.
- Książek Jan. 2007. *W ofierze Ojczyźnie... ziemia wieluńska w latach 1914–1921* (folder wydany z okazji wystawy czasowej w Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu, listopad 2007 – styczeń 2008). Wieluń: Muzeum Ziemi Wieluńskiej.
- Olejniki Tadeusz. 1999. Czasy nowożytności. Praszka w XIX i XX w. W *Nad górną Prosną. Monografia Praszki*. Red. Tadeusz Krzemiński, 309–367. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Olejniki Tadeusz. 2008. *Wieluń. Dzieje Miasta (1793–1945)*. Łódź – Wieluń: Zakład Poligraficzny „kolor-Druk”.
- Widera Michał. 2021. „Pilgrimages from the District of Wieluń to the Jasna Góra Monastery (1921–1939)”. *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* 41 (2): 191–210.
- Widera Michał. 2021. *Dzieje Kościoła katolickiego w powiecie wieluńskim (1918–1939)*. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- Wolna Henryka. 1966. *Z dziejów duchowieństwa opolskiego*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Związek Jan. 2001. *Życie i działalność ks. Bolesława Wróblewskiego (1867–1951)*. Częstochowa: Regina Poloniae.

*

Streszczenie: Druga część artykułu stanowi kontynuację prezentacji materiału źródłowego dotyczącego I wojny światowej w graniczącej z Niemcami polskiej parafii w Wójcinie w latach 1914–1918. W pierwszej części przedstawiono biogram autora kroniki – ks. Andrzeja Witulskiego i ukazano rzeczywistość społeczno-kościelną przed wybuchem konfliktu europejskiego oraz epizody wojenne z nakreśleniem warunków atmosferycznych, posunięć militarnych i stosowanej propagandy. W drugiej części zobrazowano kolejne odstępstwa następstw działań wojennych w nakreślonych granicach. Ukazano newralgiczne wydarzenia

nia z codziennego życia mieszkańców, zmieniające się warunki ekonomiczne, kształtujące relacje społeczne oraz przywołano opisy życia religijnego katolików, które było rzeczywistością konsolidującą ludność w duchu niepodległościowym, co nasiliło się po 1917 r.

Słowa kluczowe: I wojna światowa, warunki gospodarcze, aktywność religijna, patriotyzm.

Abstract: The First World War in the District of Wieluń in Rev. Andrzej Witulski's Chronical Narration (Part 2). The second part of the article continues with the presentation of the material evidence concerning the facts from the First World War in the Polish parish of Wójcin (1914–1918) which was bordering with Germany. The first part presents Rev. Andrzej Witulski, the author of the chronicle and it portrays the social and church reality before the outbreak of the European conflict as well as wartime episodes with an outline of weather conditions, military activity, and applied propaganda. Further outcomes of the acts of war in the outlined borders are presented in the second part which shows the most sensitive events concerning everyday life of inhabitants as well as changing economic conditions shaping the social relations. It refers to the descriptions of the religious lives of Catholics, which was the reality consolidating the people in the independence spirit that gained in strength after 1917.

Keywords: First World War, economic conditions, religious activity, patriotism.